

Niemcy mają dość wiatraków

18 września 2019

Przeprowadzony w Brandenburgii sondaż opinii na temat rozwoju uzyskiwania energii odnawialnej za pomocą wiatraków wskazuje, że ideologicznie podszyta inicjatywa gospodarcza nie sprawdziła się. Założenie o możliwości zaspokojenia 65% krajowego zapotrzebowania na energię dzięki wiatrakom staje się marzeniem nie do spełnienia. Do 2019 roku uzyskano zaledwie poziom 23%. Początkowy entuzjazm napędzany wiatrem i chęcią zmniejszenia emisji dwutlenku węgla opadł, a zakładanie nowych kompleksów wiatracznych ma ślimacze tempo.

<https://www.youtube.com/watch?v=UvMXwOYFwJc>

Doświadczenia ludzi mieszkających w bliskim sąsiedztwie pracujących wiatraków zintegrowały środowisko niezadowolonych, którzy mają dość skutków wirujących hałaśliwie ramion potężnych wiatraków dniem i nocą. Dodatkowo, w pomieszczeniach mieszkalnych powstaje efekt świateł dyskotekowych nieustannie migoczących, zwłaszcza nocą. W ciepłe dni otwarcie okien naraża domowników na nieustanny hałas. Ludzie narzekają, że z powodu wiatraków mają poczucie jakby mieszkali w jakimś parku przemysłowym, albo rafinerii.

Okoliczne środowisko naturalne także cierpi z tego powodu, bowiem ogromne ilości ptaków giną od uderzeń łopat wiatraków. Niszczące skutki nie do końca przemysłanych założeń krytykują leśnicy dostrzegający degradację bioróżnorodności.

Mieszkańcy dotknięci skutkami przypominają, że początkowe przepisy dopuszczały instalację mniejszych urządzeń, lecz z czasem pojawiły się potężniejsze 50-metrowej wysokości, o czym nie uprzedzono stawiając ludzi wobec dokonanych faktów. Spotęgowało to przyczyny niezadowolenia. Na rozwój tej dziedziny mieszkańcy nie dają już zgody. Ciekawe czy szczytna zielona agenda 2030 przeminie z wiatrem.

Autorstwo: Jola

Źródło: WolneMedia.net